

№ 85.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Mirona.
Wt. św. Firmina P.
Sr. św. Maryana.
Czw. św. Bernarda Op.
Piąt. św. Joanny Wd.
Sob. św. Symforyana.
Niedz. św. Filipa.

Wschód słońca godz. 4 m. 45
Zachód słońca godz. 7 m. 21
Długość dnia godz. 14 m. 37
Ubyło dnia godz. 2 m. 09

Cena prenumeraty:

w ŁÓDZIU:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " " 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 76
Zagranicą:
Miesięcznie rł. 1 kop. 10

REDAKCJA

I ADMINISTRACJA

Spacerowa № 41.

Telefonu № 593.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 17 sierpnia 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

CENY OGŁOSZEŃ: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dzień świąteczny, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Odezwa do Polaków.

Petersburg, 15 sierpnia (P.) Jego Cesarska Wysokość Wódz Naczelny wydał następującą odezwę:

Polacy! Wybiła godzina, w której przekazane Wam marzenie ojców i dziadów Waszych spełnić się może. Przed półtora wiekiem żywe ciało Polski rozszarpano na kawały, ale dusza jej nie umarła.

Żyła ona nadzieją, że nadejdzie godzina zmartwychwstania dla Narodu Polskiego i pojednania się braterskiego z wielką Rosyą.

Wojsko rosyjskie niesie Wam błogą wieść owego pojednania.

Niechaj się zetrą granice dzielące na części naród polski. Niechaj naród polski połączy się w jedno ciało pod berłem Cesarza rosyjskiego. Pod berłem tem odrodzi się Polska swobodna w swej wierze, języku i samorządzie.

Jednego tylko Rosyą spodziewa się po Was: takiego samego poszanowania praw ludów, z jakimi związały Was dzieje.

Z sercem otwartym, z ręką po bratersku wyciągniętą zbliża się do Was wielka Rosyą. Wierzy ona, że nie zardzewiał miecz, który pogromił wroga pod Grunwaldem.

Od brzegów Oceanu Spokojnego do mórz północnych ciągną hufce rosyjskie.

Zorza nowego życia dla Was wschodzi!

Niech zajaśnieje na tej jutrzni znak krzyża—godło męki i zmartwychwstania narodów.

Zwierzchniezy Naczelny Wódz Generał Adjutant

MIKOŁAJ.

Telegram Najwyższy.

P. generał gubernator warszawski miał szczęście otrzymać następujący telegram Najwyższy:

„Z zadowoleniem dowiedziałem się o wspólnym przebiegu powołania rezerwistów warszawskiego okręgu wojskowego i o podniosłym nastroju patriotycznym całej ludności kraju, świadczącym o powszechnej jej gotowości do stanięcia na pierwsze Moje wezwanie w szeregach armii rosyjskiej, w obronie wspólnej Naszej ojczyzny przeciwko odwiecznym wrogom Naszym i całej Słowiańszczyzny. Polecam panu wyrazić Moją wdzięczność wszystkim mieszkańcom gubernii Królestwa Polskiego za ujawnioną przez nich w obecnym, uciążliwym dla Państwa czasie, niezachwianą miłość i oddanie się dla Mnie i dla Rosyji.

MIKOŁAJ.

Od gubernatora piotrkowskiego.

(komunikowane).

Ponieważ rozmaicie bywa tłumaczone rozporządzenie Dowódcy armii, dotyczące wysłania poddanych niemieckich i austriackich z granic gubernii piotrkowskiej, wyjaśniam, co następuje:

1) Dowódca armii kazał wysiedlić z gubernii piotrkowskiej wszystkich poddanych niemieckich i austriackich.

2) Z liczby mężczyzn wysyłanych, ci, którzy mają od 19 do 45 lat życia, uważają się za jeńców i wysyłani są do wschodnich gubernii Cesarstwa; wszystkie zaś inne osoby, podlegające wysiedleniu, powinny wyjechać do Niemiec lub do Austrii przez państwa neutralne. Osoby tej ostatniej kategorii, nie mające środków na wyjazd, są wysyłane etapem.

3) Na zasadzie postanowienia Rady Ministrów, austriackim poddanym słowianom pozostawia się prawo niezwłocznego podawania próśb o przyjęcie ich do poddaństwa rosyjskiego w terminie skróconym. Prośby te podawać należy

albo mnie bezpośrednio, albo przez Policmajstra Łódzkiego, w powiatach zaś przez Naczelnika powiatu.

Do próśb dołączone być winny: a) świadectwo metryczne; b) świadectwo policji miejscowej o prawomyślności politycznej; c) świadectwo o zameldowaniu się do poddaństwa, jeżeli kto je posiada.

Osoby, które już dołączyły niektóre z tych dowodów do podanych poprzednio próśb o wydanie im świadectw, iż się zameldowały do poddaństwa, powinny w próśbach swoich wskazać, kiedy mianowicie i gdzie przedstawiły owe dowody.

4) Do czasu rozpatrzenia przez władze rządowe wyżej rzeczonych próśb poddanych austriackich o przyjęcie ich do poddaństwa rosyjskiego, proszący nie podlegają wysiedleniu.

5) W sprawie zastosowania podobnych ulg do słowian germańskich zwróciłem się o wskazówki do Dowódcy armii; do czasu otrzymania od Niego odpowiedzi germańscy słowianie mogą tymczasowo pozostawać na miejscach.

6) Ze względu na wielkie natłoczenie w Warszawie wysiedlanych poddanych niemieckich i austriackich, wstrzymano czasowo dalsze wysiedlanie ich z miasta Łodzi oraz innych miejscowości gubernii piotrkowskiej. O dniu, w którym wysiedlanie to będzie wznowione, obwieszczyć w gazetach.

Zwracam szczególną uwagę poddanych niemieckich wszelkiej narodowości oraz poddanych austriackich narodowości nie słowiańskiej na tę okoliczność, że wskazane w punkcie 3-cim postanowienie Rady ministrów o skróconym terminie przyjęcia do poddaństwa rosyjskiego dotyczy wyłącznie słowian austriackich; i dlatego prośby podawane przez poddanych niemieckich, a także i austriackich nie-słowian o przyjęcie do poddaństwa rosyjskiego nie mogą powstrzymać ich wysiedlania, gdy ono będzie wznowione po przerwie wskazanej w punkcie 6.

Łódź, 16 sierpnia 1914 r.

Gubernator Jacewski.

Z prasy rosyjskiej.

„Nowoje Wremia” pisze: „Szeroka publiczność nie powinna bynajmniej się niepokoić, że nie bronimy pewnych punktów pogranicznych w rodzaju Kalisza. Zadanie nasze polega na zniszczeniu armii nieprzyjacielskiej i austriackiej, bynajmniej zaś nie na obronie miast poszczególnych.

W danym razie trzeba działać na szeroką skalę, cała wojna bowiem jest bardzo groźna i jest walką armij pierwszej klasy. Wojna taka wywołuje nadzwyczajne natężenie sił i zupełnie

naturalne że, według opinii powszechnej, nie może ona trwać długo“.

„Nowoje Wremia“ podaje, że według informacji, jakie doszły do Petersburga, w pewnych sferach Paryża zaznacza się w ciągu dni ostatnich nerwowość. Poinformowane sfery francuskie—pisze „Now. Wremia“—wiedzą doskonale, jak rzeczy stoją, gdy tymczasem szeroka publiczność, jak gdyby pragnęła oskarżać nas o bezczynność.

„Nowoje Wremia“ przypomina, że w roku 1870 wojna naprawdę rozpoczęła się 21 dnia po jej wypowiedzeniu. „Byłoby mylnem przypuszczenie — pisze „Now. Wremia“—że oczekujemy czynów jedynie po naszym sprzymierzeniu, sami zaś nie robimy nic, nie powinniśmy jednak zapominać, że mamy przed sobą bardzo poważnego wroga i czeka nas wielka, pełna ciężkich prób walka“.

W innej notatce „Now. Wremia“ wraca do tegoż tematu.

Z prasy polskiej.

Pisma warszawskie drukują odezwę następującą:

Rodacy!

Wśród nawału klęsk, jakie niesie na kraj wojna, grozi nam niebezpieczeństwo ze wszystkich może największe: oszołomienie myśli i rozumu narodu.

Różne podszepty usiłują skłonić Polaków, aby sprzechwierzili się własnemu instynktowi i wskazaniu politycznego rozumu, dyktującym, jak się zachować wobec wkraczających na ziemię polską wojsk, wśród których rozbrzmiewa niemiecka komenda, lub też nawet galicyjskich oddziałów, wierzących, iż Polskę zbawić można w sojuszu z Niemcami. Różni agitatorzy, albo strony, mające w tem interes wojenny, próbują wmówić w naród nasz, iż winien wtrącić się czynnie do strasznych walk, jakie rozgrywać się będą na naszej ziemi.

Aby to osiągnąć, aby otumanic umysły, różne odezwy, podpisane niby to przez dowódców wojsk zagranicznych obiecują Polakom wielkie po wojnie swobody i korzyści. Czynią to również pewne organizacje polskie, które straciły w podnieceniu zdrowy sąd o rzeczy. Nie dajcie się brać na lep tych obietnic. Są one kłamstwem. Żadna z wkraczających armii nie ma zamiaru walczenia o Polskę. Każda walczy jedynie o interesy swego państwa, a państwom tym o nas nie chodzi. Chciałyby one tylko zrobić w chwili potrzeby z Polaków biernych swych celów narzędzie. Kto wam mówi, iż sprzymierzona z Prusami Austria chce odbudować Polskę, jest zaslepionym marzycielem. Skutkiem zwycięstwa Niemiec i Austrii mogłoby być tylko nowy podział Polski i jeszcze większe narodu naszego rozbięcie. Rozumiejąc to, nie dajcie — jak wierzymy — posłuchu uwodzicielom. Zostaniecie spokojni i rozważni, nieczuli na wszelkie pokusy.

W walce obecnej Królestwo Polskie będzie miejscem przemarszu zapewne coraz to innych wojsk i chwilowi zwycięzcy, udający w jakimś mieście, czy wsi nowych panów, będą nimi tylko przez chwilę; poczem zmieni się władza i dokona odwetu. Tak może być w ciągu tej wojny wiele razy. Każdy wleć krokiem nieopatrzny zemści się straszliwie. To pamiętajcie. A przedewszystkiem wiedźcie, że trwając w dotychczasowej rozprawie, sprawie polskiej zasłużyście się najbardziej. W imię Ojczyzny i dbałości o przyszłość narodu zaklinamy Was, Rodacy, zostańcie głusi na złe nawoływania i niezłomni w postanowieniu nienaradzania kraju na jeszcze większe klęski, a przyszłości Polski na nieobliczalne niebezpieczeństwa.

„Kuryer Warszawski“ w numerze niedzielnym z powodu odezwy Najdostojniejszego Wodza armii rosyjskiej do Polaków pomieścił znamieny artykuł, z którego wyjmujemy, co następuje:

„Naród polski z wielką dojrzałością polityczną wyczuł treść momentu historycznego; rozumiał, że ta wojna koalicji europejskiej przeciw

Niemcom i związanej z nimi Austrii to—że użyjemy znakomitego określenia Asquitha—wojna o zasadę, „że narody słabsze nie mogą być niweczone według upodobania silniejszych“.

To jest zwiastowanie lepszych czasów, które może być zniszczone tylko przez nowy Grunwald; to jest wiara, z którą Polacy witają każdy zwrócony do nich apel. Z tą samą przeto wiarą i szczerością czytają dziś płomienne słowa Najdostojniejszego Wodza wojsk rosyjskich, do nich zwrócone.

Wielka wojna państw i narodów dopiero się zaczęła i nie czas jeszcze na likwidację jej planu. Wszystko, co teraz mówi się ludom—to hasła, programy, zamiary. Wyrok Opatrzności zapadnie potem. Skoro atoli wybiję—daj Bóg!—godzina tryumfu prawdy i sprawiedliwości, wszyscy jej obrońcy—wierzymy w to mocno—będą mogli błogosławić zwycięstwom...

Od Redakcyi.

Osoby, którym udało się powrócić z Niemiec zechcą składać w naszej redakcyi nazwiska tych rosyjskich poddanych, o których mają jakiegokolwiek wiadomości.

KRONIKA.

(i) Szkoły w Łodzi. Rządowe i prywatne zakłady naukowe w Łodzi wkrótce będą otwarte.

Władze zajmą się skompletowaniem personelu nauczycielskiego po zaprowadzeniu zupełnego porządku w Łodzi i przywróceniu czynności niektórych instytucyj.

(x) Z kolei. Dyrekcyja kolei fabryczno-łódzkiej została przeniesioną do Warszawy na ul. Królewską nr. 35.

(—) Przeniesienie biur. Wydziały prawny i handlowy kolei nadwiślańskich przeniesiono do Mińska gubernialnego.

(i) Tania kuchnia dla robotników. Zarządy związków zawodowych przemysłu włóknistego, drzewnego, skórzanego, krawieckiego, piekarskiego, papierniczego, malarskiego i hafciarskiego wspólnymi siłami otworzyły rodzaj taniej kuchni dla głodnych robotników, pozostających bez pracy.

W lokalu przy ulicy Północnej pod № 19 rozpoczęto wydawanie obiadów taniej kuchni robotniczej. Obiad składa się z zupy lub kartofli z barszczem; kartofli porcja na osobę wynosi 2 i pół funta; do tego dodaje się funt chleba. Obiad kosztuje 7 kopiejek.

Ponieważ obiady te cieszą się wielką frekwencją, przeto postanowiono zwrócić się do komitetu obywatelskiego z prośbą o zasiłek w postaci produktów spożywczych.

(i) Ze Związku zawodowego robotników przemysłu włóknistego. Zarząd tego Związku postanowił opracować listę robotników, pozostających bez pracy i kwalifikujących się do otrzymywania zapomóg, którą przedstawi komitetowi obywatelskiemu, celem uzyskania zapomóg.

Zarząd opracowuje także wykaz wypłat zarobku, jakie winni są fabrykanci robotnikom. Wykaz będzie złożony komitetowi milicyi obywatelskiej dla windykowania.

(x) Zarząd Stow. majstrów fabr. chcącej przyjść z materialną pomocą rodzinom członków powołanych do służby wojskowej, prosi rodziny zainteresowane o zgłaszanie się do lokalu Stowarzyszenia Nowy Rynek nr. 6 między godzinami 9—12 rano celem zebrania odpowiednich informacji.

(x) Zarząd Stow. zaw. robot. przem. włókn. „Praca“ zawiadamia pp. członków, że w czwartek 20 b. m. zacznie wypłacać zapomogi.

Członkowie chcący korzystać z nich winni się zgłosić z książeczkami członkowskimi do biura stowarzyszenia Radwańska 19.

(h) Z fabryki I. K. Poznańskiego. Od dziś fabryka będzie czynną tylko 3 dni w tygodniu.

(h) Zamknięcie fabryki. Jeden z największych zakładów fabrycznych, K. Scheiblera, od dziś jest nieczynny. Pan Karol Wilhelm Scheibler przed zamknięciem fabryki dwukrotnie odbył naradę z robotnikami, co robić dalej, gdyż skąpe są zapasy węgla i braknie gotówki. Robotnicy oświadczyli gotowość pracowania i bez wypłaty natychmiastowej gotówki, wiedząc, że firma nie zawiedzie ich zaufania. Lecz gdy się zastanowiono nad brakiem węgla, zgodzili się, że fabrykę należy zamknąć.

Firma ta jakkolwiek posiada do dyspozycji duże kapitały, niema ich w ręku, więc dnia 6 b. m. wypłaciła połowę zarobku, dnia 13 b. m. cały zarobek, dnia zaś 20 ma wypłacić zaległą połowę, a dnia 27 ma zacząć dawać w formie wsparcia robotnikom z rodziną po 1 rub. 50 tygodniowo, robotnikom z rodziną 1 rub. 30 k., nie żonatym lub nie zamężnym po 1 rub. tygodniowo, urzędnikom i majstron po 30 proc. ich zarobku. Pozostałe pieniądze w kasie przeznaczone na kupno produktów spożywczych. Produkty te jak również i pozostały węgiel w razie potrzeby będą rozdawane pracownikom firmy.

(i) Zapomogi u handlowców. Zarząd Stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracowników handlowych w Łodzi przy ulicy Spacerowej pod № 21 postanowił wydawać zapomogi dla potrzebujących członków Stow.

Od piątku ubiegłego wydają się dla członków produkty żywnościowe za połowę ceny.

(h) Artykuły spożywcze tanieją. Po ogólnem zdenerwowaniu nastąpił przełom i niektóre artykuły spadły w cenie: kopa jaj 1 rub., mleka kwarta 7 kop., ćwiartka ziemniaków 35—30 k. Dowóz jest duży. Zwracamy uwagę na te ceny sekcji żywnościowej przy Komitecie obywatelskim.

(x) Zatrzymanie cukru. Wczoraj wieczorem na ulicy Piotrkowskiej zatrzymano olbrzymi wóz naładowany cukrem, pochodzącym ze składu Cukermana i przeznaczony dla kupca w Piotrkowie. Ze względu na brak w mieście tego artykułu milicya miejska zabroniła wywiezienia go z miasta.

(h) Kopanie ziemniaków. Niektórzy obywatele z pod Łodzi zaofiarowali ziemniaki dla ludności biednej naszego miasta, by tylko je wykopać i przewieźć kosztem komitetu obywatelskiego.

Od dziś paręset robotników z Łodzi zostanie wysłanych, by kopali kartofle, a furmanki wynajęte przez komitet przewiozą je do Łodzi.

(i) Wykrycie tajnego kanału ściekowego. Komisyja sanitarna łódzkiej milicyi obywatelskiej w podwórzu nieruchomości Wilhelma Wąkera (ul. Orła № 5) wykryła potajemny kanał ściekowy, przez który spuszczano płynne nieczystości z dołu kloacznego wprost do rynsztoka ulicznego, roznosząc po całej ulicy woń i miazmaty chorobotwórcze.

Milicya sporządziła protokół i nakazała natychmiast kanał zamknąć i przeprowadzić asenizację dołu ustępowego.

(x) Kuracjusze. W chwili wybuchu wojny w Francensbadzie były następujące osoby z Łodzi: A. Grünbaum, B. Feinsilber, M. Neufeldowa, Ł. Bernsteinowa, S. Wienerowa, R. Chwatowa, A. Braunowa, R. Lewinowa, G. Goldschmidtowa, M. Koenigsbergowa.

Listy te będziemy uzupełniać w miarę nadchodzących wiadomości.

(p) Ciężkie przejechanie. W piątek przed wieczorem na ul. Kątnej № 50 Józef Goleniewski, syn wyrobnika, lat 12, przejechany wozem, odniósł złamanie prawej nogi.

Lekarz Pogotowia nałożył mu opatrunek i odwiózł go do szpitala Aleksandra.

(p) Do piwnicy. W piątek wieczorem przy ulicy Wschodniej № 55 Bajla Gilman, córka kelnera, lat 4, wpadła do piwnicy i odniosła rany twarzy, oczów i ust oraz ogólne potłuczenie.

Rany opatrzył lekarz Pogotowia.

(p) Śmierć pod kołami. W piątek wieczorem na ulicy Aleksandrowskiej № 50, kobieta lat około 60, z nazwiska nieznaną, przejechaną została wozem, odnosząc pęknięcie czaszki. Śmierć nastąpiła momentalnie. Zgon stwierdził lekarz Pogotowia.

(h) Z Chojen. Z funduszu głównego komitetu obywatelskiego od piątku w sali jadalnej Johna wydawany jest chleb żonom rezerwistów. Rozdano 100 bochenków.

(h) Pożar. W sobotę o godz. pół do 3 po południu w polu przy szosie Aleksandrowskiej zapalił się dom p. Heislera — pomimo przybycia na miejsce I oddziału straży ogniowej ochotni-

czej cały dom zgorzał.

WOJNA.

TELEGRAMY.

Nowe zwycięstwo francuzów.

Paryż, 16 sierpnia. Nadeszła tu wiadomość, że dwa pułki ułanów francuskich zdobyły w szalonym ataku Neu Breizach i utrzymały się tam pomimo kilkakrotnego natarcia wojsk nieprzyjacielskich do chwili, kiedy przybyła im na pomoc artyleria i piechota francuska. Wówczas miasto ostatecznie opanowano.

Niemcy zaatakowali kilkakrotnie z niebywałą furją francuzów, chcąc odebrać im tę niezmiernie ważną pozycję strategiczną, lecz bez skutku.

Rozstrzelanie zbiegów.

Bruksela, 16 sierpnia. Ogłoszono urządzenie, że na mocy wyroku sądu polowego rozstrzelano w ostatnich dniach 10 oficerów niemieckich, oskarżonych o szpiegostwo. Pomiedzy straconymi znajduje się książę Arenberg.

Aresztowanie generałów.

Petersburg, 16 sierpnia. Dzienniki dzisiejsze donoszą, że w Niemczech zatrzymano ogółem 23-ch generałów rosyjskich, którzy bawili w różnych miejscowościach kuracyjnych i nie zdążyli powrócić do Rosji przed wypowiedzeniem wojny. Pomiedzy zatrzymanymi znajduje się kontradmirał Skrydłow.

Generałów internowano, jako jeńców wojennych w Spandawie.

Stosunki naprężone.

Petersburg, 16 sierpnia. Stosunki amerykańsko-niemieckie zaostrzyły się w ostatnich dniach znacznie. Rząd waszyngtoński wystosował do gabinetu berlińskiego ostre zapytanie, na jakiej podstawie rząd niemiecki nie dopuszcza telegramów szyfrowanych do Antwerpii. Nota ma bardzo krótki termin. O ile we wskazanym czasie odpowiedź nie nastąpi, lub będzie niezadowolniająca, to ambasador amerykański w Berlinie ma polecenie niezwłocznie opuścić swoje stanowisko.

Z ostatniej chwili.

Komunikat urzędowy.

Petersburg, 17 sierpnia (P.) Ich Cesarskie Mości Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani Aleksandra Teodorówna z Następcą Trona i Wielkim Księciem Aleksiejem Mikołajewiczem i Najdostojniejszymi Córkami 16 b m. raczyli wyjechać z Peterhofu do Moskwy.

Podpisał minister Dworu Cesarskiego hrabia Frederiks.

Blufetyn wojenny.

Petersburg, 17 sierpnia (P.) Szwedzcy rezerwiści powołani zostali do załatwiania drugorzędnych potrzeb armii, zabezpieczającej neutralność państwa.

Petersburg, 17 sierpnia (P.) Według informacji gazet szwedzkich głównodowodzącymi armiami niemieckimi są: na froncie zachodnim generał von Moltke; na teatrze belgijskim generał von Bülow, a wschodnim teatrze wojny generał von Pritwitz-Gafron. Istnieją przypuszczenia, że w armii austriackiej dokonywa się obecnie nowe rozdzielanie pułków do korpusów.

Wojna francusko-niemiecka.

Paryż, 17 sierpnia (P.) Bitwa pod Blamont

i Sirey była szczególnie zażarta i przeprowadzona wspaniale.

W piątek wieczorem dywizja francuska zaatakowała korpus bawarski i zmusiła go do odwrotu w stronę Saarbргу. Straty Niemiec są poważne. W piątek wojska francuskie zajęły Donon, ważny punkt strategiczny, gdzie wzięto do niewoli 500 Niemców.

Nabożeństwo w Ekaterynosławiu.

Ekaterynosław, 17 sierpnia (P.) W kościele katolickim odprawiono nabożeństwo z przykłonieniem na intencje zdrowia Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana i zwycięstwa nad wrogiem słowiańszczyzny.

Powołanie landszturmu w Austrii.

Kopenhaga, 17 sierpnia (P.) „Cor. Bureau” donosi z Budapesztu, że powołanie rekrutów z ulgami z tego roku jeszcze się nie odbywa.

Rozporządzenie pod tym względem nastąpi w ciągu 8 do 10 dni, poczem powołani zostaną wszyscy dotychczas jeszcze nie wezwani rezerwicy obrony krajowej.

Użyte do robót polnych oddziały wojskowe powracają do szeregu.

Manifestacje ormian.

Urmia, 17 sierpnia (wł.) Ormianie urządzili uroczyste manifestacje na cześć Rosji. Urządzone owacy konsulowi rosyjskiemu, francuskiemu i angielskiemu.

Także sam jest nastrój ormian w Taurydzie i Chol.

Stanowisko Holandyi.

Londyn, 17 sierpnia (P.) Donoszą tu z Hagi, że wobec coraz większego zbliżania się wojsk niemieckich ku granicom Holandyi, rząd holenderski wystosował do rządu niemieckiego notę, w której oświadcza w sposób kategoryczny, że w razie pogwałcenia raz jeszcze neutralności Holandyi będzie zmuszony bronić jej nie na drodze dyplomatycznej, jak dotychczas, lecz z orężem w ręku.

Odwotanie wojsk włoskich.

Rzym, 17 sierpnia (P.) Według informacji „Messagero” Włochy odwołały swoje wojska ze Skutari.

Posel włoski.

Rzym, 17 sierpnia (P.) Przybył tu poseł włoski w Berlinie.

Z Turcyi.

Petersburg, 17 sierpnia (P.) W Turcyi zauważono pewne osłabienie w przewozie wojsk do Tracyi.

Barbarzyństwa Niemców.

Paryż, 17 sierpnia (P.) Niemcy dopuszczają się czynów barbarzyńskich w opuszczonych przez nich włoskich Górnej Alzacyi. W Danemaryi domy znaleziono spalone, ulice zastane trupami zastrzelonych.

Poddani rosyjscy za granicą.

Petersburg, 17 sierpnia (P.) Biuro informacyjne przy ministerium spraw zagranicznych ogłasza, że wobec znacznej liczby zapytań o

poddanych rosyjskich za granicą nie ma możliwości odpowiadać oddzielnie wszystkim zapytującym i będzie wywieszać listy osób przebywających zagranicą w ministerium oraz drukować je w gazetach petersburskich.

Ulgi dla uczącej się młodzieży.

Petersburg, 17 sierpnia. Urząd powinności wojskowej ogłasza, że należący do pospolitego ruszenia, kształcący się w zakładach naukowych, którym dla dokończenia kursów dano odroczenia, uwolnieni są od powołania podczas mobilizacji.

Zaliczeni do rezerwy studenci zakładów naukowych na razie nie są wezwani do szeregów. Stawiaństwo odracza się do ukończenia kursów lub do wydania Najwyższego rozkazu.

Trup w ambasadzie.

Kiedy nazajutrz po zniszczeniu ambasady niemieckiej w Petersburgu władze sądowe i policyjne zwiędzały gmach na strychu, pomiędzy pakami, znaleziono zwłoki starca z trzema ranami, zadanymi w piersi i bok.

Sładowi krwi przy trupie nie wykryto. Stwierdzono, że są to zwłoki poddanego niemieckiego, Alfreda Katnera lat 62, sanitariusza z wojny francusko-niemieckiej, potem nauczyciela w Dorpacie, a od lat 15 dragomana czyli tłumacza ambasady niemieckiej w Petersburgu. Mieszkał on w pokojach umeblowanych na Ostrowie Wasylewskim, w dzień wypowiedzenia wojny udał się jak zwykle do ambasady, nie uprzedzając nikogo o niczem i więcej nie powrócił. Mniemano, iż wyjechał po prostu z całym personelem ambasady.

„Nowoje Wremia” (nr. 13780) podkreśla, że zwłoki znaleziono bez odzieży, w samej bieliznie i że zabójstwo, zdanem lekarzy, było spełnione na trzy dni przed napadem cizby na ambasadę. Potem nadmienią:

„Katner świetnie władał językiem rosyjskim cieszył się wielką wziętością wśród swoich rodaków i znał dobrze wszystkich gości ambasady. Od lat 15 sprawując obowiązki tłumacza, wiedział on wiele — mimowoli więc rodzi się podejrzenie, że pozostanie Katnera w Petersburgu mogło być niepożądane dla rządu niemieckiego”.

Sledztwo w sprawie tajemniczego mordu wdrożono. Jednocześnie toczy się sledztwo przeciwko burzycielom ambasady, których około stu aresztowano.

Kto chce wytworzyć sobie choć w przybliżeniu obraz stosunków serbskich, niech czyta powieść

„Do krwawej nocy...”

(5 tomów) wydana nakładem „Rozwoju” (powieść dla starszych). Cena księgarska 2 rb. Cena dla prenumeratorów „Rozwoju” za 5 tomów tylko 1 rb.

Kto chce wytworzyć sobie choć w przybliżeniu obraz przyszłej wojny, niech czyta powieść

„Nowy Napoleon”

wydana staraniem redakcji „Rozwoju”. Cena księgarska 1 rb. 20 kop. Cena dla czytelników „Rozwoju” tylko 60 kop.

